



wdrożenia  
i rozwiązania

### PROTEKA KONTRA GPS

Opracowany przez krakowski Monitel system Proteka umożliwia świadczenie, wykorzystujących lokalizację, usług GSM, stanowiącym samym silną konkurencję dla systemów GPS. Czytaj - str. 21

rynek

### TYLKO O 7 PROCENT WIĘCEJ

Dla rynku komputerów PC rok 2000 okazał się nie najlepszy. W Polsce sprzedano ok. 833 tys. desktopów, czyli tylko o 7 proc. więcej niż w 1999 r. To najmniejszy wzrost od początku istnienia tego rynku. Czytaj - str. 29



e-gospodarka

### Z OPTYMIZMEM O E-PODPISIE

Dlaczego uchwalenie ustawy o podpisie elektronicznym jest tak ważne? W jakim stopniu powinna ona być zbieżna z zaleceniami UE? - oto dwa spośród pytań, na które odpowiedzieli uczestnicy dyskusji „TELEINFO”. Czytaj - str. 33



## Złote Procesory TELEINFO 2001

Konkurs o Złote Procesory TELEINFO 2001 wchodzi w decydującą fazę. Dziś przedstawiamy kandydatury do nagród zgłoszone przez dostawców informatyki.

Tegoroczna edycja konkursu ma formę plebiscytu klientów branży informatycznej. Na propozycje zgłoszone przez producentów (w czterech z sześciu ka-

tegorii) głosują menedżerowie IT ze 100 najlepiej z informatyzowanych przedsiębiorstw i instytucji w Polsce (według „TELEINFO 100”). W ten sposób wylaniane są nominacje do nagród w czterech kategoriach. Złote Procesory przyznaje kapituła złożona z przedstawicieli 12 najlepiej z informatyzowanych przedsiębiorstw i instytucji w kraju oraz znawców rynku.

Wyniki konkursu ogłosimy podczas targów Infosystem 2001. Czytaj - str. 12-13

## Maksimum niezawodności, minimum ingerencji



## FT nie rezygnuje z TP SA

Jarosław Bauc, minister finansów, oświadczył, że

niec lutego br. Michel Bon, prezes France Telecom, zapowiedział bowiem, że jest mako



Archiwum

■ JACEK KURAŚ

## Książko, nie daj się!

**L**osy człowieka chodzą różnymi drogami. Spotykamy osoby, które w mniejszym lub większym stopniu wpływają na nasze przyszłe życie. Miałem w szkole podstawowej koleżankę. Nie pamiętam już nawet, jak wyglądała, bo uczęszczała do naszej szkoły niespełna półtora roku. Na początku drugiej klasy – prawie siłą – zaciągnęła mnie do biblioteki miejskiej. To dzięki niej bardzo wcześniej poznałem urok książki. Wracając ze szkoły do domu często nakładalem drogi, aby pożyczyć nowy tom, który zazwyczaj pochłaniałem w kilka wieczorów. Na szczęście w domu rodzinnym nie było telewizora. Rodzice kupili go, gdy byłem już na studiach. Dzięki temu w czasach szkolnych telewizja nie konkurowała u mnie z książką. Wiele zawdzięczam owej koleżance, która wciągnęła mnie w świat książki. Świat piękny i doskonały.

Współczesna rzeczywistość znacznie różni się od czasów

mojego dzieciństwa. Błękitna poświata telewizora jest widoczna wieczorami z okien prawie każdego mieszkania. Książki czyta coraz mniej osób. Uczniowie często nie potrafią poprawnie czytać i pisać, gdyż głównym źródłem informacji jest dla nich telewizja. Lektury szkolne znają bardzo często wyłącznie z ekranizacji. Szkoły zalewa epidemia naciąganych dysleksji i dysgrafii. Trudno oszacować, ile tych przypadków jest prawdziwych, a ile jest wynikiem działań rodziców, którzy postarali się o odpowiednie zaświadczenia dla swoich pociech. Uważam, że w większości przypadków jest to spowodowane zaprzestaniem czytania książek.

W ostatnich dekadach szczególną pozycję w edukacji zajął komputer. Umiejętnie wykorzystywany jest wspaniałą pomocą w kształceniu. Dobrze przemyślane programy dydaktyczne mogą być bezcennym wsparciem w procesie nauczania dziecka. Przed kilkoma laty

mój serdeczny przyjaciel z liceum opowiedział mi, jak doświadczeni synek potrafi już czytać. Podglądali go, gdy brzdąc siedział sam w pokoju i wodząc palcem po kartce czytał: „Pan spacja kotek spacja był spacja chory spacja...”. Użytkowanie komputera powinno być rozsądnie kontrolowane. Dla wielu młodych ludzi komputer stał się jedynym oknem na świat i to może być bardzo niebezpieczne. Zalewa nas masa bezwartościowych programów. Czynią one o wiele więcej szkody niż złe książki. Bezmyślne gry, w których głównym motywem jest zabijanie, prowadzą do wypaczenia charakteru. Internet, będący dla wielu osób źródłem wiedzy, jest jednocześnie wielkim śmietnikiem. Można w nim wyszukać niemal interesujących wiadomości, ale można też natknąć się na informacje błędne lub wręcz szkodliwe.

Książka również zaczyna wykorzystywać nowe media. W In-



ternecie udostępniane są dzieła klasyków. Są już nawet takie książki, które wydane zostały wyłącznie w wersji elektronicznej. Felietoniści coraz częściej zastanawiają się, kiedy zniknie klasyczna książka. Mam nadzieję, że nigdy to nie nastąpi. O wiele szybciej mogę wyszukać informację w encyklopedii multimedialnej, ale większą przyjemność sprawia mi kartkowanie klasycznej encyklopedii. Czytanie książki z ekranu nie

jest żadną przyjemnością. Co to za książka, która nie pachnie drukiem, a przewracane kartki nie wydają charakterystycznego szelestu. Nie wspomnę już o szkodliwym dla wzroku dłuższym obcowaniu z komputerem. Mam nadzieję, że wynalazek Gutenberga nie zaginie. Myślę, że tradycyjna forma książek i gazet zostanie zachowana, a wersje elektroniczne stanowiąc będą wyłącznie cenne uzupełnienia. □